



## KOMENTARZ

### Przebieg i skutki uderzenia odwetowego Izraela w Iranie

Marcin Andrzej Piotrowski

26 października br. Izrael przeprowadził operację lotniczą w Iranie w odwecie za irański atak raketowy z 1 października. Skala izraelskiego ataku była znacząca, ale został on ograniczony do celów wojskowych. Pozwala to Izraelowi zachować dodatkowe opcje na wypadek dalszej eskalacji i komplikuje kalkulacje Iranu dotyczące ewentualnej odpowiedzi.

#### Dlaczego Izrael przeprowadził atak lotniczo-raketowy na Iran?

Najnowsza operacja Izraela przeciwko Iranowi została uzasadniona koniecznością odpowiedzi na jego [atak pociskami balistycznymi z 1 października br.](#), a przede wszystkim dążeniem do przywrócenia zdolności do odstraszenia Iranu i [jego sojuszników](#) od ataków raketowych lub [terrorystycznych](#). Na decyzję Izraela o czasie i skali ataku wpłynęło kilka czynników. Dzięki osłabieniu palestyńskiego Hamasu i [libańskiego Hezbollahu](#) zmniejszyło się ryzyko wykorzystania tych grup do dalszej eskalacji. Bezterminowe rozlokowanie amerykańskiej baterii przeciwrakietowej THAAD wzmocniło i odciążło obronę Izraela. Izrael próbował ponadto dostosować swoją odpowiedź do sposobu, w jaki Iran przeprowadził ostatni atak (taktyka i wykorzystane systemy uzbrojenia [różne od tych z 13–14 kwietnia br.](#)). Izraelskie uderzenie wymagało m.in. precyzyjnego rozpoznania, planowania i rozwiązania problemów logistycznych (kwestii tankowania w powietrzu), dlatego jego przygotowanie zajęło ponad trzy tygodnie. Tak jak przy pierwszym nalocie na Iran (19 kwietnia br.) na decyzje Izraela o doborze celów wpłynęły prawdopodobnie naciski USA, aby nie atakować obiektów nuklearnych i infrastruktury energetycznej. Izrael oficjalnie potwierdził uderzenie w Iranie, czego nie zrobił przy ataku 19 kwietnia

br. na stanowisko S-300 oraz przez ponad dekadę tajnych [działań sabotażowych](#) i [dokonywanych w Iranie zabójstw](#). Świadczyć to może o gotowości Izraela do prowadzenia otwartej konfrontacji z Iranem, ale może być też podyktowane zamiarem wzmocnienia wiarygodności odstraszenia.

#### Jak przeprowadzono atak i jakie cele zostały zniszczone?

W trzech falach nalotów Izrael wykorzystał około 100 samolotów F-15, F-16 i F-35 oraz dronów dalekiego zasięgu, które zaatakowały cele rozproszone w trzech zachodnich prowincjach Iranu. Lotnictwo Izraela wykorzystało przestrzeń powietrzną Jordanii, Syrii i Iraku. Samoloty z bezpiecznego dla nich dystansu w przestrzeni nad Irakiem odpaliły pociski Golden Horizon i ROCKS. W pierwszej kolejności zniszczono prawdopodobnie kilka zestawów S-300 będących jak dotąd filarami obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej wokół stolicy Iranu. Atak Izraela objął także fabrykę paliwa stałego dla nowszej generacji pocisków balistycznych w Chodżir, choć faktyczne zniszczenia i ich wpływ na zdolności Iranu wymagają weryfikacji. Inne uderzenie miało dotknąć Ośrodek Badań Kosmicznych w Szahrud, gdzie trwają prace nad satelitami i raketami nośnymi Iranu. Pociski Izraela uderzyły ponadto w ośrodek badawczo-rozwojowy Strażników Rewolucji

## KOMENTARZ PISM

w Parczin, który obecnie służy m.in. do prac nad konwencjonalnymi materiałami wybuchowymi i dronami. Nalot na ten ośrodek miał również znaczenie symboliczne, gdyż Parczin był do 2003 r. elementem tajnego programu nuklearnego Iranu – studiowano tam konstrukcję głowic implozyjnych. Izrael nie zaatakował jednak żadnego z obiektów zaplecza nuklearnego lub sektora naftowego Iranu. Naloty można uznać za precyzyjne i skuteczne. Iran jak dotąd potwierdził śmierć czterech żołnierzy regularnych Sił Zbrojnych i jednego cywila.

### Jak zareagowały na atak władze Iranu oraz inne państwa?

Iran wystąpił z oficjalnym protestem do ONZ. Ponownie powołał się na prawo do samoobrony i zapowiedział „proporcjonalną odpowiedź we właściwym czasie”. Reakcja duchowego przywódcy Iranu Alego Chamenei była jednak niejednoznaczna, co może sugerować brak gotowości do kolejnej eskalacji. Media rządowe Iranu jeszcze w trakcie nalotów wyolbrzymiały skuteczność własnej obrony, a następnie pomniejszały efektywność izraelskich uderzeń. O niechęci Iranu do kontynuacji kryzysu świadczyć może też fakt, że nowy szef MSZ Iranu ponownie podkreślił [gotowość do wznowienia negocjacji nuklearnych z Zachodem](#). Kilka państw UE oraz USA zaapelowały ponownie do obu stron o deeskalację. Większość państw arabskich, w tym Arabia Saudyjska, publicznie potępiła izraelskie naloty. W ten sposób próbowały zademonstrować, że nie wspierają Izraela, nawet jeśli ich przestrzeń powietrzna jest wykorzystywana przez izraelskie lotnictwo. Podobnie jak przy izraelskim nalocie z kwietnia Iran zagroził niektórym państwom arabskim niesprecyzowanymi działaniami odwetowymi.

### Co wpłynie na dalsze kalkulacje władz Iranu i Izraela?

Na kalkulacje obu stron wpłynie ich ocena wyborów w USA i okresu przejściowego między odchodzącą a następną administracją. Izrael może chcieć skorzystać z kilku miesięcy relatywnie większej swobody dla operacji odwetowych lub prewencyjnych w Iranie. Ciągłe wsparcie USA dla obrony terytorium Izraela pozwala mu rozważać i planować dalej idącą kampanię przeciwko Iranowi. Głównymi ograniczeniami dla Izraela są wciąż dystans geograficzny i duże zaangażowanie jego lotnictwa w operacjach w Gazie, Libanie i Syrii. Ku ewentualnej dalszej eskalacji skłaniać go może fakt, że Iran stoi w obliczu coraz poważniejszych ograniczeń zdolności strategicznych. Słabnie bowiem wiarygodność jego odstraszenia proporcjonalnie do rosnących strat Hezbollahu, [słabości reżimu w Syrii](#) i powtarzanych [uderzeń USA na milicję Hutich w Jemenie](#). Ewentualna kontynuacja ataków Izraela na sieć systemów S-300 mogłaby nawet zdegradować zdolności defensywne Iranu. Wzmocnienie obrony przeciwlotniczej Iranu wymagałoby mocniejszego wsparcia Rosji, która jednak sama potrzebuje zestawów S-300 i S-400 dla odpierania [nasilonych ataków ukraińskimi dronami](#). Bez odpowiedniej liczby systemów przeciwlotniczych i nowoczesnego lotnictwa Iran nie ma możliwości skutecznej obrony większości swoich ośrodków wojskowych, ekonomicznych i nuklearnych. Jeśli potwierdzą się informacje, że Izrael zadał znaczące szkody dla produkcji paliwa raketowego, Iran będzie potrzebował czasu i większych środków w celu odbudowy swojego arsenału ofensywnego. Wymaga on uzupełnienia rezerw pomniejszonych o dwie duże salwy na Izrael oraz z powodu [trwających już dostaw](#) irańskich pocisków do Rosji.